

HOMILIA JANA PAWŁA II WYGŁOSZONA W BAZYLICE MATKI BOŻEJ WIĘKSZEJ 8 XII 1982 R.

„Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą” (Łk 1,28). Gdy te słowa anielskiego pozdrowienia rozbrzmiewają słodkim echem w naszej duszy, pragnę, drodzy Bracia i Siostry, razem z wami oglądać tajemnicę Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny oczyma duszy św. Maksymiliana Kolbego. Związał on wszystkie dzieła swego życia i swego powołania z Niepokalaną. I dlatego w roku, w którym został wyniesiony do chwały Świętych, ma on wiele do powiedzenia w uroczystość Niepokalanej, której był oddanym „rycerzem”, jak lubił się nazywać.

Miłość ku Niepokalanej była rzeczywiście ośrodkiem jego życia duchowego i płodną zasadą naczelną jego działalności apostołskiej. Wzniosły przykład Niepokalanej oświecał całe jego życie i prowadził go po drogach świata, a z heroicznej jego śmierci w oświęcimskim obozie uczynił wspaniałe świadectwo chrześcijańskie i kapłańskie. Z intencją świętego i subtelnością teologa Maksymilian Kolbe przemyślał nadzwyczaj głęboko tajemnicę Niepokalanego Poczęcia Maryi w świetle Pisma Świętego, Urzędu Nauczycielskiego i liturgii, wydobywając z tej tajemnicy wspaniałe nauki dla życia. Zjawił się w naszych czasach jako prorok i apostoł nowej „ery maryjnej”, w której w całym świecie ma zajaśnieć żywym światłem Jezus Chrystus i Jego Ewangelia.

Ta misja, którą pełnił z zapalem i oddaniem, „włącza go – jak to stwierdził Paweł VI w homilii na jego beatyfikację – do grona wielkich Świętych, obdarzonych duchem proroczym, którzy pojęli, uczcili i wstawiali tajemnicę Maryi”. Przekonany o niewyczerpanej głębi tajemnicy Niepokalanego Poczęcia, z powodu której „słowa ludzkie nie są w stanie odpowiedzieć, kim jest Ta, co stała się prawdziwą Matką

Boga”, szczególnie ubolewał nad tym, że Niepokalana nie jest dostatecznie znana i kochana, tak jak Ją kochał Jezus Chrystus i jak naucza nas Tradycja Kościoła oraz przykład świętych. Kochając przecież Maryję, oddajemy cześć Bogu, który Ją wyniósł do godności Matki swego wcielonego Syna, i łączymy się z Jezusem Chrystusem, który Ją kochał jako Matkę. Nigdy nie ukochamy Jej tak, jak On Ją kochał: „Pan Jezus pierwszy Ją czcił jako swą Matkę i my więc musimy Go w tym naśladować. Nigdy nie dojdziemy w miłości do tego stopnia, w jakim sam Pan Jezus Ją umiłował” (*Pisma O. Maksymiliana Kolbego*, t. IV, s. 120). Miłość do Maryi, stwierdza Ojciec Maksymilian, jest dla nas najprostszą i najłatwiejszą drogą do uświęcenia się, do urzeczywistnienia naszego chrześcijańskiego powołania. Miłość, o której on mówi, na pewno nie jest powierzchowną uczuciowością, ale jest wielkodusznym zaangażowaniem się i oddaniem całej osoby, jak to on sam pokazał swym życiem wiernym Ewangelii aż do heroicznej śmierci.

Uwagę swą św. Maksymilian Kolbe skupiał nieustannie na Niepokalanym Poczęciu, by móc czerpać z cudownego bogactwa zawartego w Imieniu, które Ona sama objawiła i które stanowi wyjaśnienie tego, czego nas uczy dzisiejsza Ewangelia w słowach Anioła Gabriela: „Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą” (Łk 1,28). Powołując się na objawienia w Lourdes – które były dla niego zachętą i bodźcem do lepszego zrozumienia źródeł Objawienia – zauważa: „Na kilkakrotne pytanie św. Bernadety, kim jest, odpowiedziała: Jam jest Niepokalane Poczęcie. Tymi słowami jasno wyraziła, że jest nie tylko Niepokalanie Poczętą, lecz nawet samym Niepokalanym Poczęciem, tak jak czymś innym jest rzecz biała i sama białość, czym innym rzecz doskonała i jej doskonałość” (*Pisma O. Maksymiliana Kolbego*, t. VII, s. 295). Niepokalane Poczęcie jest Imieniem, które objawia dokładnie, kim jest Maryja: nie wskazuje jedynie na jakiś Jej przymiot, ale ściśle określa całą Jej osobę: Maryja jest świętą do głębi swej istoty, od początku istnienia.

Ta wspaniała wielkość nadprzyrodzona została przyznana Maryi ze względu na Jezusa Chrystusa. To w Nim i przez Niego Bóg udzielił Jej pełni świętości: Maryja jest Niepokalaną dlatego, że jest Matką Bożą, a stała się Matką Bożą, ponieważ była Niepokalaną, stwierdza dobitnie Maksymilian Kolbe. Niepokalane Poczęcie Maryi objawia w jedyny i przecudny sposób, że Jezus Chrystus zajmuje absolutnie naczelną rolę i pełni powszechną funkcję zbawczą: „Z macierzyństwa Bożego wypływają łaski udzielone Najświętszej Maryi Pannie. Pierwszą zaś z nich jest Niepokalane Poczęcie” (*Pisma O. Maksymiliana Kolbego*, t. VII, s. 210). Z tej to racji Maryja nie jest jedynie taką, jaką była Ewa przed grzechem, ale została wzbogacona pełnią niezrównanej łaski, jako Matka Chrystusa, a Niepokalane Poczęcie było początkiem nadzwyczajnego i nieustannego postępu w Jej nadprzyrodzonym życiu.

Tajemnica świętości Maryi musi być rozważana w całości Bożego planu zbawienia, bo tylko tak można ją widzieć harmonijnie, a nie jako przywilej, który by Ją oddzielał od Kościoła, będącego ciałem Chrystusa. Ojciec Maksymilian zabiegał bardzo o powiązanie niepokalanego Poczęcia Maryi i Jej roli w planie zbawienia z tajemnicą Trójcy Przenajświętszej, a w sposób specjalny z Osobą Ducha Świętego. Genialnie zgłębił i przedstawił z różnego punktu widzenia treść pojęcia „Oblubienica Ducha Świętego”, które znała dobrze tradycja patrystyczna i teologiczna, a sugerował Nowy Testament: „Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym” (Łk 1,35). Jest to analogia, podkreśla św. Maksymilian Kolbe, która pozwala dostrzec niewymownie ściśłą i płodną łączność Ducha Świętego z Maryją. „Od pierwszej chwili w duszy Maryi zamieszkał Dawca łask, Duch Święty wziął Ją w całkowite władanie i tak przeniknął, że w nazwie Oblubienica Ducha Świętego wyrażony jest tylko daleki, słaby i niedoskonały, choć prawdziwy, cień tego zjednoczenia” (*Pisma O. Maksymiliana Kolbego*, t. VII, s. 295).

Ojciec Kolbe z podziwem i zachwytem zgłębia Boży plan zbawienia, mający swe źródło w Ojcu, który chciał, aby stworzenia uczestniczyły w życiu Bożym Jezusa Chrystusa, co w Maryi Niepokalanej dokonało się w przedziwny sposób. Oczarowany tym, woła w zachwycie: „Wszędzie jest miłość!” (*Pisma O. Maksymiliana Kolbego*, t. VI, s. 375); miłość darmowa Boga jest odpowiedzią na wszystkie zapytania; „Bóg jest Miłością”, stwierdza św. Jan (1 J 4,8). Wszystko, co istnieje, jest odbłaskiem miłości wolnej Boga, i dlatego każde stworzenie w jakiś sposób wyraża Jej nieskończoną wspaniałość. W sposób szczególnie miłość jest ośrodkiem i szczytem osoby ludzkiej, uczynionej na obraz i podobieństwo Boże. Maryja Niepokalana, najwspanialsza i najdoskonalsza z osób ludzkich, odtwarza w najwyższym stopniu ten obraz Boży i dlatego jako Niepokalana jest zdolna kochać Boga z nieporównaną siłą, bez najmniejszych odchyień lub zahamowań. Jest jedyną „służebnicą Pańską” (por. Łk 1, 39), która dobrowolnie swym *fiat* odpowiada na miłość Boga, czyniąc zawsze to, czego On od Niej zażąda. Jej odpowiedź, tak jak odpowiedź każdego stworzenia, nie jest automatyczna, ale jest łaską i darem Bożym. W tę odpowiedź jest włączona cała Jej wolność, wolność Niepokalanej. „W zjednoczeniu Ducha Świętego z Nią, nie tylko miłość łączy te dwie Istoty, ale jedna z nich – to cała miłość Trójcy Przenajświętszej, a druga – to cała miłość stworzenia, i tak w tym zjednoczeniu łączy się niebo z ziemią, całe niebo z całą ziemią, cała Miłość odwieczna z całą miłością stworzoną. Jest to szczyt miłości” (*Pisma O. Maksymiliana Kolbego*, t. VII, s. 429).

Obieg miłości, która ma swój początek w Ojcu i która w odpowiedzi Maryi powraca do swego źródła, jest charakterystyczną i podstawową cechą myśli maryjnej

Ojca Kolbego. Jest to zasada, która stoi u podstaw jego chrześcijańskiej antropologii, jego wizji dziejów i życia duchowego każdego człowieka. Maryja Niepokalana jest prawozorem i pełnią każdej miłości stworzenia; Jej miłość Boga, przejrzysta i nadzwyczaj intensywna, obejmuje w swej doskonałości tę kruchą i skalaną miłość innych stworzeń. Odpowiedź Maryi jest odpowiedzią całej ludzkości.

Wszystko to nie zaciemnia ani nie osłabia naczelnego miejsca, jakie Jezus Chrystus zajmuje absolutnie w porządku zbawienia, owszem, oświetla je i uwydatnia, ponieważ Maryja z Niego czerpie wszelką swą godność. Jak uczy historia Kościoła, Maryja ma za zadanie rozjaśnić swego Syna, prowadzić do Niego i dopomagać do przyjęcia Go.

Ciągłe wgłębianie się teologiczne w tajemnicę Maryi Niepokalanej stało się dla Maksymiliana Kolbego źródłem i pobudką bezgranicznego oddania się i nadzwyczajnego dynamizmu. On rzeczywiście umiał wcielić prawdę w życie, także dlatego, że jak wszyscy święci, zaczerpnął znajomość Maryi nie na drodze rozważań kierowanych wiarą, ale szczególnie z modlitwy: „Kto nie potrafi ugiąć kolana i w kornej modlitwie błagać Ją o poznanie, kim Ona jest, niechaj nie spodziewa się cośkolwiek o Niej bliższego się dowiedzieć” (*Pisma O. Maksymiliana Kolbego*, t. VI, s. 210).

A teraz, przyjmując to końcowe napomnienie bohaterskiego syna Polski i wiarygodnego posłańca kultu maryjnego, my, zebrani w tej wspaniałej bazylice na eucharystyczną modlitwę ku czci Niepokalanego Poczęcia, zegnijmy kolana przed Jej wizerunkiem i powtórzmy z synowskim zapałem i miłością, jakie cechowały św. Maksymiliana, słowa Anioła: „Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą”. Amen.